

Grażyna Wyder

WIELKOPOLSKIE „EMANCYPANTKI” W ŚWIELE AKTUALNYCH BADAŃ HISTORYCZNO-SOCJOLOGICZNYCH

Nierówne są szanse w walce mężczyzny i kobiety
Mężczyzna może poznać pełnię życia
Bo w nim żyje jednocześnie mężczyzna i człowiek.
Dla kobiety zostaje tylko ułamek życia
musi być albo kobietą albo człowiekiem.
Nigdy nie jest tworcem doskonałym.

Zofia Natkowska

W początkach XX wieku wybitny polski prawnik Leon Petrażycki¹ mówił w Dumie rosyjskiej: „Równość ludzi i poczucie sprawiedliwości wymagają równouprawnienia kobiet. Ci, co tego nie rozumieją, potrzebują wychowania, a nie dowodów”². Jego wypowiedź, wygłoszona z trybuny parlamentarnej, mieściła się w nurcie postępowych poglądów niezbyt wówczas licznego grona prawników, którzy opowiadali się za likwidacją ograniczeń prawnych obejmujących kobiety we wszystkich krajach europejskich³.

Te nieliczne wypowiedzi były pochodną nowego ruchu społeczno-politycznego zainicjowanego przez same kobiety. Nazywanego różnie: ruchem feministycznym (od łac. *femina* – kobieta) lub ruchem sufrażystek (od franc. *suffrage* – głos wyborcy).

Idea równych praw kobiet i mężczyzn w szeroko pojmowanym zakresie zrodziła się na podłożu ruchów społecznych i wyzwolńczych XVIII i XIX wieku. Przypomnijmy zatem, że w czasach rewolucji francuskiej pisarka, feministka i rewolucjonistka Olympe de Gouges odważyła się opublikować (w 1791 roku) *Deklarację praw... KOBIECY i obywatelki*, w której poruszyła problem nierównych praw płci. Na wzór *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela* czy inaczej *Praw Mężczyzny* – ponieważ, jak się okazało, postulowana w niej równość nie dotyczyła kobiet. Olympe de Gouges domagała się zrównania praw obojgu płci, stwierdzając w artykule pierwszym, że „Kobieta jest urodzona jako istota wolna i pozostaje równorzędna mężczyźnie we wszystkich prawach” oraz w artykule drugim, że „[...]

¹ Leon Petrażycki (1867-1931) – prawnik, socjolog i filozof. Twórca psychologizyjnej koncepcji etyki, zob. *Edukacja obywatelska. Słownik Encyklopedyczny*, oprac. R. Smolski, M. Smolski, E.H. Stadtmüller, Wrocław 1999.

² Cyt. za: M. Płatek, *Historia europejskiego ruchu kobiecego*, Biuletyn „Ośka” 2000, nr 2, s. 1.

³ Zob. M. Pietrzak, *Sytuacja prawna kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta i świat polityki*, Warszawa 1966, s. 33.

celem i sensem każdej politycznej integracji jest zabezpieczenie naturalnych i nie podlegających przedawnieniu praw kobiety i mężczyzny. Są to: wolność, własność, bezpieczeństwo, a szczególnie prawo do oporu przeciwko uciskowi”. Swą feministyczną deklarację zadeedykowała królowej Francji – Marii Antoninie – w 15 dni po jej straceniu, na mocy „ustawy o podejrzanych” (3 listopada 1793 roku)⁴. Obecnie tak niewiele wiadomo o niej i jej dokonaniach na tej płaszczyźnie.

Ruch emancypacyjny rozwinął się na szerszą skalę w latach 60. XIX wieku w Stanach Zjednoczonych⁵, a następnie w krajach Europy Zachodniej. (W 1878 roku odbył się pierwszy międzynarodowy kongres kobiet w Paryżu, a w roku 1889 następny). Emancypacyjny nurt nasilił się pod koniec wieku XIX i na początku XX, wówczas w niektórych państwach (Nowa Zelandia – 1893, Związek Australijski – 1902, a w Europie Finlandia – 1906) kobiety uzyskały prawa wyborcze.

W Polsce ruch kobiecy rozwinął się w drugiej połowie XIX wieku. Kształtował się odmiennie niż na zachodzie i jednocześnie różnie w poszczególnych zaborach. Podstawowym celem Polaków, bez względu na płeć, było w tym czasie odzyskanie niepodległości. Równoległe do dążeń niepodległościowych polskie kobiety zaczęły podejmować nieśmiało próby emancypacji, wymuszone, jak zgodnie podkreślają badacze, przez zmieniające się warunki ekonomiczne. Właśnie na ten ekonomiczny aspekt w polskim ruchu kobiecym zwrócił uwagę m.in. Piotr Chmielowski, autor *Zarysu najnowszej literatury polskiej* wydanej w 1895 roku, pisząc:

Nie szło już o samo wyższe wykształcenie, ani tym bardziej o piękny strój i piękne talenta, ale o coś ważniejszego i żywniejszego, bo o życie samo, o sposób zarabiania na nie, o możliwość pochodu o własnych siłach, bez potrzeby oglądania się na „silniejsze” ramię męskie, na którym poprzednie pokolenia niewiast z ufnością niejednokrotnie zawiedzioną, opierały się⁶.

Jak stwierdzał Jan Hulewicz w swej pracy *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX* wydanej w roku 1939:

[...] w ciężkich warunkach życia [...] córki, żyjące z dala od trosk dnia, będące ozdobą życia towarzysko-salonowego, stawały zupełnie bezbronne wobec zmian, jakie mógł przynieść ze sobą nowy układ stosunków ekonomicznych [...]. I prawdopodobnie w tym niepokoju światlejszych jednostek z warstwy szlacheckiej szukać należy wytłumaczenia, dlaczego sprawa wychowania kobiet, dotąd nie zauważana, urosła do rozmiarów zagadnienia, które trzeba było na gwałt rozwiązać⁷.

⁴ Szerzej: G. Wyder, *Prawa człowieka – to również prawa kobiet – „Deklaracja praw kobiety i obywatelki” Olimpii de Gouges – pisarki, rewolucjonistki i feministki*, [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo*, red. nauk. J. Dudek, D. Janieszewska, U. Świdarska-Włodarczyk, Zielona Góra 2005, s. 105-112.

⁵ W niektórych stanach kobiety zdobyły prawa polityczne już w 1868 roku.

⁶ P. Chmielowski, *Zarys najnowszej literatury polskiej 1864-1894*, Kraków 1895, s. 59.

⁷ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w XIX w.*, Kraków 1939, s. 46.

Dążenia do zapewnienia sobie bytu zmuszały kobiety do szukania dróg umożliwiających im przede wszystkim zdobycie wykształcenia. Realizacja tych dążeń występowała nierównomiernie w poszczególnych zaborach. Różna też była pozycja prawna i społeczna kobiet w poszczególnych zaborach; wynikała zarówno z przynależności do określonej warstwy społecznej, jak i zamożności.

W Księstwie Warszawskim, a później w Królestwie Polskim sytuację prawną i społeczną kobiet określała konstytucja Księstwa i wprowadzony na jej mocy w 1807 roku Kodeks cywilny Napoleona, następnie Kodeks cywilny Królestwa Polskiego z 1825 roku oraz ustawa o małżeństwie z 1836 roku; na terenie zaboru austriackiego Kodeks cywilny z 1811 roku („Allgemeines Gesetzbuch für die gesamten Deutschen Erbländer der Österreichischen Monarchie”); na terenie zaboru pruskiego tzw. Pruskie prawo krajowe z 1794 roku, a następnie Kodeks cywilny niemiecki z 1896 roku.

Kodeks Napoleona oddawał kobietę pod władzę ojca, opiekuna, męża, rady rodziny. Mężczyzna był głową rodziny: zarządzał majątkiem, decydował o gospodarce i dochodach, a także o wszystkich innych ważnych sprawach. Sprawował również opiekę nad dziećmi. To on decydował, kto je będzie wychowywał i kiedy mogą opuścić dom rodzinny. Pod tym względem, czyli praw ojca do opieki nad dziećmi, najbardziej rygorystyczne było prawodawstwo pruskie stojące na krawędzi absurdu, ponieważ od decyzji ojca zależało nawet to, czy dzieci będą karmione piersią matki. Bardziej liberalnie traktowano kobiety w zaborze austriackim. Mąż był tylko zarządcą jej prywatnego majątku, toteż kobieta w każdej chwili mogła go pozbawić tego stanowiska. Władza rodzicielska pozostawała wprawdzie w rękach ojca, ale oboje mogli decydować o przyszłości dzieci. W zaborze austriackim i rosyjskim po 1836 roku małżeństwa mogły być zawierane jedynie w formie religijnej. Rozwód był dopuszczalny, jeżeli uznawało go prawo wyznaniowe.

Świecką formę zawarcia małżeństwa ustanawiało tylko prawo niemieckie. Ślub zawierano przed urzędnikami stanu cywilnego, a od woli narzeczonych zależało, czy dopełnią go obrzędkiem religijnym. Dzięki uznaniu małżeństwa za formę umowy cywilnej istniała możliwość rozwodów. Małżonkowie podlegający ustawom niemieckiego kodeksu cywilnego pozostawali także właścicielami swego majątku. Mąż otrzymywał w zarząd i użytkowanie majątek żony. Kobieta mogła pozbawić małżonka zarządu swojego majątku, jeśli np. nie spełniał on obowiązku utrzymania jej i dzieci. Podobny do kodeksu niemieckiego był austriacki, z tą różnicą, że mąż mógł zarządzać majątkiem żony, jeśli ona się temu nie sprzeciwiała. W zaborze rosyjskim sytuacja była podobna.

Na pozycję kobiet realny wpływ wywierało również jej najbliższe środowisko: otoczenie rodziny, męża. Bez względu jednak na miejsce zamieszkania i zajmowaną pozycję społeczną wszystkie kobiety były aż do 1918 roku wyłączone z udziału w życiu politycznym i państwowym.

Najszybciej i najgłębiej ruch kobiecy rozwinął się na ziemiach Królestwa Polskiego – jego wyraźne krystalizowanie się na tym terenie było można dostrzec już w trzecim i czwartym dziesięcioleciu XIX wieku. Powstający ruch był związany z tzw. entuzjastkami skupionymi wokół Narcyzy Żmichowskiej i Eleonory Ziemięckiej, które oprócz dążeń zmierzających do podniesienia wykształcenia kobiet, głosiły jednocześnie postulaty dotyczące swobody towarzyskiej i prawnej.

Tak zwana kwestia kobieca – pisała Narcyza Żmichowska – od pewnego czasu coraz poważniej ludziom stawać się zaczyna. Ze wszystkich stron już nowe teorie, nowe ideały i co więcej znaczy, potrzeby nowe przyciskają się do nas pod różnymi tytułami: emancypacji, równouprawnienia, wolności kobiet itp. [...]. Jeszcze między nami nie wystąpiła przed trybunał opinii kwestia rodziny i współwładzy, jak to przy każdej sposobności we Francji się zdarza, jak w Ameryce dość już często słyszeć podobno można; nie mniej wszelako nacisnęła nas już kwestia oświaty, zarobku, niezależności⁸.

Intensyfikacja ruchu kobiecego następuje w drugiej połowie wieku. Problem emancypacji kobiet podnoszą publicyści i pisarze epoki pozytywizmu. Same kobiety powoli zaczynają garnąć się do zawodów będących dotąd dziedziną wyłącznie mężczyzn, zaczyna się coraz częściej mówić o dostępie kobiet do studiów uniwersyteckich.

Dyskusja, która w początkowej fazie nie wychodziła poza ramy czasopism, z czasem, zwłaszcza zaś pod koniec lat 90. XIX wieku, zakreśliła szersze kręgi, wtargnęła do domów prywatnych, na sale odczytowe. Podsycana relacjami pierwszych studentek podejmujących naukę na studiach zagranicznych stała się zjawiskiem ogólnopolskim. Dotarła również do Poznańskiego.

Jak podkreślają badacze, ziemie zaboru pruskiego odegrały w rozwoju kwestii kobiecej stosunkowo najmniejszą rolę ze wszystkich dzielnic⁹. Przyczyną tłumaczącą – ich zdaniem – tak mały udział Wielkopolanek w ruchu feministycznym była przynależność tych ziem do Niemiec, czyli kraju stawiającego najbardziej zacięty ze wszystkich chyba państw w Europie opór wobec dążeń kobiet – szczególnie zaś wobec dostępu do wyższego wykształcenia¹⁰. Być może nie bez wpływu było, co podkreślają historycy, iż Poznańskie nie przechodziło większych kryzysów gospodarczych.

Kwestia kobieca w Wielkopolsce nabrała mocy dopiero w drugiej połowie XIX wieku, kiedy same Wielkopolanki zaczęły się organizować i występować publicznie w swoich sprawach. Wiązało się to ze wzmożoną, zwłaszcza w drugiej połowie XIX wieku, akcją germanizacyjną, szczególnie w szkolnictwie, kiedy zwalniano polskich nauczycieli i zamykano szkoły, przede wszystkim żeńskie.

Jak podkreśla Rudolf Jaworski, niemiecki współczesny badacz:

⁸ *Dzieła Klementyny Hoffmanowej*, red. N. Żmichowska, Warszawa 1876, t. VIII, s. 209.

⁹ Zob. J. H u l e w i c z, *op. cit.*, s. 122.

¹⁰ *Ibidem*.

program wielkopolskiego ruchu kobiet był w mniejszym stopniu nastawiony na wyzwolenie kobiet spod dominacji mężczyzn czy wywalczenie równouprawnienia kobiet, a raczej na walkę z zaborcą [...]. W żądaniach Wielkopolanek przeważały nie postulaty „czysto kobiecego ruchu” [...] lecz ogólnonarodowe hasła obrony polskości¹¹.

Działaczki kobiece wywodziły się przeważnie z klas posiadających, z ziemiaństwa, zamożniejszego mieszczaństwa czy inteligencji (ze środowiska chłopskiego pojawiły się w Wielkopolsce na początku XX wieku). Aktywizowały się szczególnie w ważnych dla życia narodu momentach, szczególnie zaś w czasie powstań. Wielkopolanki: Emilia Szczaniecka, Klaudyna Potocka, Fanny Koczorowska, Celestyna Działyńska i inne, stawały do pracy jako sanitariuszki, pracowały w lazaretach, które same zakładały i utrzymywały, gromadziły fundusze na wspieranie i ukrywanie zbiegłych powstańców. Po 1863 roku zorganizowano na terenie zaboru pruskiego tajną organizację kobiecą tzw. piątki (dla bezpieczeństwa każde ogniwo skupiało tylko pięć kobiet). Stanowiły one rodzaj pomocniczej służby wojskowej, panie pełniły funkcję kurierów, przносиły pocztę, zajmowały się podatkami itp. Zaangażowane w te prace były setki kobiet¹².

W okresie narastania naporu germanizacyjnego w latach 80. kobiety zajęły się pracą oświatową. W 1887 roku założyły małe trójzaborowe, niepodległościowe stowarzyszenie Koła Kobiet Korony i Litwy. W ramach tego stowarzyszenia wzięły udział w nielegalnym Zjeździe Kobiet Polskich z trzech zaborów w 1891 roku. Organizowały powszechne wiece kobiet, na których domagano się przyznania praw narodowych. Pierwszy wiec zorganizowany 18 marca 1899 roku zgromadził sześćset uczestniczek ze wszystkich klas społecznych Poznania. W następnym (24 maja 1900 roku) udział wzięło już kilka tysięcy kobiet. Gdy władze pruskie zabroniły organizowania wieców w miastach, organizowano je na wsiach pod Poznaniem. Znane jest stwierdzenie Bismarcka: „Dawno już dałbym sobie radę z eksterminacją Polaków, gdyby nie te ich kobiety”¹³.

Jednakże i do Wielkopolski z czasem, w początkach XX wieku, wraz ze zmianą warunków ekonomicznych, rozwojem gospodarki i związaną z tym aktywizacją zawodową kobiet, zaczęła docierać literatura dotycząca zagadnienia emancypacji kobiet, zwłaszcza przygotowania kobiet do podejmowania pracy. Powoli zmieniało się również spojrzenie na wykształcenie kobiet. Anonimowa autorka w 1907 roku pisała:

¹¹ R. J a w o r s k i, *Kilka refleksji nad dziejami Wielkopolanek w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX w. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1990, s. 33.

¹² D. W a w r z y k o w s k a - W i e r c i o c h o w a, *Emilia Szczaniecka. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1970, s. 566 i n.

¹³ *Strzegą polskości*, [w:] *Kronika kobiet*, oprac. zespół pod kier. M. Michalika, Warszawa 1993, s. 347.

Ogół kobiet wielkopolskich wykazuje brak wiadomości z dziedziny pedagogii, higieny, ekonomii, choćby elementarnych pojęć prawa państwowego i cywilnego itp. przedmiotów, które dla kobiety nowoczesnej obcymi być już nie powinny. [...] Ten brak solidnego wykształcenia naukowego na stopniu średnim jest najgłówniejszą przyczyną zastoju umysłowego, z którego Wielkopolankom, otrząsnąć się tak trudno. [...] Dziś nie możemy bez większego uszczerbku dla naszego życia kulturalnego odsuwać naszej kobiety od tych najgłębszych źródeł wiedzy. Możemy, a nawet powinnyśmy je zachęcać do sięgania po najgłębsze tajniki wiedzy¹⁴.

Do ruchu emancypracyjnego włączyły się kobiety z warstwy chłopskiej i robotniczej. Kobiety miały udział w rozwoju ruchów socjalistycznych w Wielkopolsce. Prekursorką była tu Julia Woykowska (1816-1851), która wraz z mężem Antonim Woykowskim wydawała i redagowała w latach 40. „Tygodnik Literacki”¹⁵ i która jest uważana za pierwszą emancyprantkę Wielkopolski. Tu rozwijały działalność rewolucyjną, w późniejszym okresie, Róża Luksemburg i Maria Koszutska.

Jednakże aż do zakończenia II wojny światowej aktywność emancypracyjna kobiet w Wielkopolsce była raczej niewielka. Częściowym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy – zdaniem badaczy – było niechętnie nastawienie kleru katolickiego do organizacji socjalistycznych i działających w jego ramach organizacji kobiecych¹⁶. Zaktywizowały natomiast swoją działalność organizacje skupione wokół Kościoła katolickiego, starając się dotrzeć do kobiet wszystkich warstw społecznych. Polityka kościoła zmierzała do skupienia uwagi środowiska kobiecego nie na dążeniach emancypracyjnych, lecz na działalności społecznej, dobroczynnej. Według tradycji religijnej żądano od kobiet gotowości do ofiar i poświęcenia, w zmian przyznając jej symboliczne znaczenie Matki Polki. Wytwarzało to szczególne więzi między rodziną a narodem i każda próba wyzwolenia się kobiet z tradycyjnych zależności wydawała się zdradą narodową. Interpretowana w ten sposób emancypracja została uznana przez społeczeństwo za swoiste tabu.

Ponadto nie należy zapominać o tym, iż pruska ustawa z 11 marca 1850 roku zakazywała kobietom uczestnictwa w zebraniach i stowarzyszeniach, zakaz ten został zniesiony dopiero w roku 1908; wówczas też zezwolono kobietom na podejmowanie studiów na uniwersytetach niemieckich.

*

Upolitycznienie historii nie sprzyjało wprowadzeniu szerszej perspektywy badawczej, zwłaszcza społecznej. Dlatego w naukowej literaturze historycznej do dziś jeszcze słabo zaawansowane są studia nad przemianami pozycji i roli kobiet

¹⁴ Constantin, *Kilka uwag o potrzebie wyższego wykształcenia dla naszych sfer inteligentnych*; cyt. za: J. Hulewicz, *op. cit.*, s. 137-138.

¹⁵ Szerzej: T. Gospodarek, *Julia Molińska-Woykowska (1816-1851)*, Wrocław 1962.

¹⁶ Zob. M. Roguszkowski, *Przemiany pozycji społecznej kobiety pracującej zawodowo (na przykładzie Wielkopolski)*, Poznań 1975.

w ramach społeczeństwa i państwa w różnych okresach. Prace zostały podjęte stosunkowo późno. Przez wiele lat zainteresowanie historią kobiet tradycyjnie ograniczało się do biografistyki wybitnych kobiet, najczęściej związanych z elitami władzy, intelektu, nauki czy sztuki. Dopiero z czasem, wraz z rozwojem ruchu kobiecego, zaczęły ukazywać się opracowania omawiające jego przejawy.

„Kwestia kobieca” przeżywa w ostatnich latach, idąc za określeniem Marii Roguszki-Kluś, jakby „trzecią młodość”¹⁷. Jak zauważyła Anna Żarnowska,

Jednym z impulsów do rozwinięcia się wśród polskich badaczy zainteresowań dla szerszej podejmowanej historii społecznej uwzględniającej rolę płci jako jednego z czynników hierarchizujących społeczeństwo okazały się prowadzone w Polsce od lat sześćdziesiątych badania nad uwarstwieniem społecznym, jego przeobrażeniami i kształtowaniem się nowoczesnych więzi narodowych w XIX wieku – w szczególnych warunkach rozdarcia ziem między państwa zaborcze [...]. Obserwacji poddawano przede wszystkim różnice statusu społecznego mężczyzn i kobiet oraz przemiany ich wzajemnych relacji, w kontekście postępujących procesów narodotwórczych i modernizacyjnych przekształceń społeczeństwa. Badania koncentrowano na współzależności tych zjawisk oraz na ich ścisłym związku ze wzmożoną mobilnością społeczną oraz przesunięciami w uwarstwieniu społecznym, które towarzyszyły przemianom struktury gospodarstw rolnych po reformie uwłaszczeniowej – w dobie industrializacji i nowoczesnej urbanizacji¹⁸.

Po raz pierwszy „kwestia kobieca” wystąpiła na przełomie XIX i XX wieku, w okresie walki kobiet o swe prawa cywilne i polityczne. Ukazało się kilka prac omawiających szerszej dotychczasową działalność kobiet. W 1821 roku wydano w Krzemieńcu książkę Jana Sowińskiego *O uczonych Polkach*, uznaną za pierwszą publikację o takiej tematyce. Autor przedstawił w niej czterdzieści sylwetek piszących kobiet („których dzieła są znane i czytane”), zaczynając od królowej Jadwigi, na życzenie której „Pismo Świąte po raz pierwszy na język polski przetłumaczono”. W 1845 roku ukazała się książka K.W. Wójcickiego *Niewiasty polskie – zarys historyczny*. Była to pierwsza, pomimo uznania jej za dzieło „bardzo niedostateczne, szkicowe”¹⁹, próba ukazania zasług polskich kobiet dla piśmiennictwa narodowego.

W drugiej połowie wieku wraz z intensyfikacją ruchu kobiecego i jednocześnie rozwojem ruchów społecznych (socjalistycznych, robotniczych), ukazało się już kilka publikacji szerszej traktujących o udziale kobiet w życiu społecznym, m.in. w 1870 roku E. Prądzyńskiego *O prawach kobiety*; w 1871 roku E. Orzeszkowej

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 6.

¹⁹ P. Chmielowski w przedmowie do drugiego tomu książki Z. Kaczkowskiego *Kobieta w Polsce – studium historyczno-obyczajowe*, Petersburg 1895, cyt. za: D. Wąrzykowska-Wierciocowa, *Stan badań nad dziejami kobiety polskiej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1963, t. VII, nr 1, s. 100.

O kobiecie; w 1872 roku W. Chomętowskiego *Stanowisko praktyczne dawnych niewiast polskich*; w 1875 roku K.A. Wójcickiego *Niewiasta polska w początkach naszego stulecia 1800-1830*; w 1893 roku B. Chlebowskiego *Udział kobiet w życiu duchowym społeczeństwa naszego*²⁰.

W 1891 roku podjęto pierwszą próbę opracowania dziejów kobiety polskiej – na zakonspirowanym zjeździe kobiet z trzech zaborów w Warszawie. Jak pisała jedna z uczestniczek zjazdu P. Reinschmit-Kuczalska: „Na zjazd ten z 20 miast polskich dostarczono monografie, wyjaśniających w jakich warunkach w miastach tych kobiety kształcą się, zdobywają przygotowanie do pracy zarobkowej i pracują”²¹. Niestety, większość zgromadzonych z takim trudem materiałów dostała się, w wyniku aresztowania jednej z uczestniczek, w ręce żandarmerii carskiej. Następną próbę podjął Z. Kaczkowski, wydając w 1895 roku dwutomowe studium *Kobieta w Polsce. Studium historyczno-obyczajowe*. Autor przedstawił w nim dzieje kobiety polskiej na przestrzeni od X do XVIII stulecia. Jak stwierdzono w przedmowie, praca ta „jest jedynym dziełem obejmującym całość historycznego rozwoju losów kobiety naszej”.

Do wybuchu I wojny światowej ukazało się jeszcze kilka drobnych publikacji, nikt jednak nie podjął się opracowania źródłowej i syntetycznej pracy. Zagadnienie podjęto już w innych warunkach, w wolnym państwie, w którym polskie kobiety miały już pełne prawa polityczne. W zmienionych realiach podejmowano prace nad opracowaniem dziejów kobiety, jednakże poza opracowaniami poruszającymi zagadnienia ruchu kobiecego, pracy zawodowej kobiet, walki o prawa polityczne, udziału kobiet w walkach o wyzwolenie ojczyzny, nie zostały podjęte żadne szersze badania w tej dziedzinie. Jedynym źródłowym opracowaniem omawiającym sprawę kształcenia kobiet – m.in. i w Wielkopolsce – na szerszym tle społeczno-ekonomicznym i politycznym była cytowana już przeze mnie praca Jana Hulewicza wydana w 1939 roku. Jak sam zauważył w przedmowie:

Staralem się przedstawić nie tylko obraz dążeń kobiet do wiedzy, ale także dać przy najmniej hipotetyczne, uprawdopodobnione wyjaśnienie genezy pobudek i źródeł pędu ich do kształcenia. Przekonany, że głównym motorem popychającym kobiety do studiów były pobudki natury idealnej, jak i materialnej – tak głód wiedzy, jak i chęć wywalczenia sobie samodzielnego stanowiska zarobkowego – starałem się rzucić przedstawienie sprawy na tło przemian gospodarczo-obyczajowych²².

Książka, pomimo pewnych braków, jest uznana za jedną z najważniejszych pozycji naświetlających dzieje kobiety polskiej.

„Dru ga młodość” kwestii kobiecej, idąc za stwierdzeniem wspomnianej już

²⁰ Więcej zob. D. W a r z y k o w s k a - W i e r c i o c h o w a, *Stan badań...*, s. 100.

²¹ P. R e i n s z m i t - K u c z a l s k a, *Te wstępne*, „Ster” 1907, nr 4, s. 178-179; cyt. za: D. W a r z y k o w s k a - W i e r c i o c h o w a, *Stan badań...*, s. 101.

²² J. H u l e w i c z, *op. cit.*, s. 122.

badaczki, nastąpiła w latach 60. i 70. XX wieku. Ukazało się kilka prac Dionizy Wawrzykowskiej-Wierciochowej, m.in. w 1961 roku *Z dziejów kobiety wiejskiej*, w 1963 roku następną – *Od prządki do astronautki*, będąca obszerną monografią dziejów pracy, jak sama autorka zauważyła „kobiet w ogóle, a polskich kobiet w szczególności”. W 1974 roku wspomniana autorka opublikowała obszerny artykuł *Kobiety wielkopolskie w działalności narodowej, społecznej i wyzwoleniczej (1788-1919)*, przedstawiając społeczno-narodową aktywność kobiet w Wielkopolsce, przybliżając jednocześnie sylwetki kobiet najbardziej w tej mierze zasłużonych: Anieli z Kwileckich Węgorzewskiej (1760-1821), Klaudyny z Działyńskich Potockiej (1801-1836), Emilii Szczanieckiej (1804-1896), Julii Molińskiej Woykowskiej (1816-1851), Bibiany Moraczewskiej (1811-1887), Anieli (1853-1932) i Zofii (1850-1924) Tułodzieckich, Janiny Omańkowskiej (1859-1927), Izy Moszczeńskiej-Rzepeckiej (1864-1941), Ludwiki Dobrzyńskiej-Rybickiej (1868-1958), Marii Jankowskiej (1850-1906), Marii Koszutskiej-Ciszewskiej (1876-1938) oraz Stefanii Sempłowskiej (1870-1944).

W kontekście m.in. rozważań nad funkcjonowaniem kobiet w ówczesnym społeczeństwie, związanym zwłaszcza z jej aktywizacją zawodową, ukazała się praca wspomnianej już Marii Roguszko-Kluś *Przemiany pozycji społecznej kobiety pracującej*. Celem badawczym autorki – jak sama zauważyła – było określenie stopnia zbieżności, względnie rozbieżności, między rozmiarami i charakterem aktywności zawodowej kobiety a modelami funkcjonującymi w społeczeństwie. Dotychczas bowiem funkcjonowały, a myślę, że i nadal funkcjonują, dwie sprzeczne koncepcje roli kobiety w rodzinie, a zarazem w społeczeństwie. Jedna z nich wyznaczała – jak pisze autorka – kobiecie, głównie zamężnej, miejsce wyłącznie w domu, druga jest rolą „kobiety żyjącej w dwu światach: w świecie domowym i świecie zawodowym, zmęczonej i rozdartej przez konflikty, ale równorzędnej partnerki”²³. Autorce chodziło o skonstatowanie, czy pełnione przez kobiety funkcje w życiu społecznym mogą sprzyjać tworzeniu ograniczeń zawodowych (np. upośledzenie kobiety jako pracownika czy zwierzcznika, różnice w płacach, popycie na pracę kobiet i mężczyzn, kierunkach wykształcenia itp.). Badania swe oparła na przykładzie Wielkopolski, gdzie ruch emancypacyjny przebiegał, jak wiemy, najwolniej, a rynek pracy miał swój specyficzny charakter – raczej rolniczy niż przemysłowy. Stąd też i sytuacja wielkopolskiej kobiety była odmienna niż w innych częściach kraju, ponieważ jak zauważyła autorka:

- 1) wielkopolski rynek pracy przejawiał mały popyt na pracę kobiet; zatrudnienie znajdowały głównie w usługach (jako służące) i w rolnictwie;
- 2) w związku z zatrudnieniem kobiet w tych dziedzinach gospodarki ich płace były wyjątkowo niskie;

²³ M. Roguszko-Kluś, *op. cit.*, s. 8.

3) środowisko kobiece znajdowało się pod silnym wpływem kleru, będącego przeciwnikiem wszelkich form samodzielności społecznej kobiet;

4) na sytuację prawną kobiety (choć prawodawstwo II Rzeczypospolitej zrównało ją w uprawnieniach z mężczyznami) ciągle ogromny wpływ miało ustawodawstwo niemieckie i silny niemiecki wzór „3k”, ponadto na małym rynku pracy kobieta, jako tania siła robocza, stanowiła konkurencję dla mężczyzny.

W konkluzji przeprowadzonych badań stwierdzono, iż kobieta wciąż jeszcze nie zajmuje równego z mężczyzną miejsca w społeczeństwie. A nierówność ta przybierała różne postacie, od jawnej dyskryminacji po tkwiące w ludzkiej świadomości uprzedzenia i animozje. Był to problem aktualny wówczas, a w niektórych aspektach jest on obecny również dziś. Bez wątplenia jednak praca zawodowa kobiet sprzyjała zmianie ich pozycji społecznej, zmieniał się również ich odbiór społeczny. Faktem jest jednak to, że aktywność zawodowa kobiet powoduje, iż jest ona podwójnie obciążona. I jak zauważyła autorka, otwarta pozostaje kwestia, czy osiągnięte przez kobiety uprawnienia „przyniosły im rzeczywiście tak upragnione przez sufrażystki całkowite zrównanie w prawach z mężczyzną, czy też raczej dodatkowo – zdublowane obowiązki”. Kwestia pozostaje otwarta.

Natomiast obecnie, w ramach projektu badawczego zainicjowanego w latach 90. przez Annę Żarnowską i Andrzeja Szwarca, w Instytucie Historii Uniwersytetu Warszawskiego są prowadzone zakrojone na szeroką skalę badania interdyscyplinarne nad działalnością i rolą kobiet w różnych aspektach życia społecznego i politycznego. Dotychczas ukazało się osiem tomów zebranych tematycznie artykułów, zapowiadane są następne.

Z przeprowadzonych dotychczas badań, jak sygnalizują Monika Abram²⁴, Witold Molik czy Rudolf Jaworski²⁵, wynika, że kwestia kobieca w Wielkopolsce należy do najslabiej zbadanych. Wprawdzie w ramach wspomnianego projektu badawczego ukazały się pierwsze szkice próbujące wypełnić tę lukę, ale całości problemu nie wyczerpują. Witold Molik w artykule *Ziemianki wielkopolskie w codziennych zajęciach gospodarczych i w pracy społecznej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku* zarysował zmianę mentalności niektórych ziemianek, które poszerzały zakres swoich tradycyjnych zajęć (wychowanie dzieci, pisanie listów, wizyty towarzyskie, lektura czasopism i książek) o pracę w gospodarstwie domowym²⁶. Niektóre z nich, osobiście, w czym wyprzedzały swoją epokę, kierowały wykształceniem swoich dzieci, nadzorowały prace w kuchni, dbały o zaopatrzenie spiżarni, sporządzały

²⁴ M. A b r a m, *Problem wykształcenia kobiet w publicystyce poznańskiej XIX wieku. Studium Porównawcze*, [w:] *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, red. J. Miluska, E. Pakszys, t. I, Poznań 1995, s. 170.

²⁵ R. J a w o r s k i, *Kilka refleksji...*, s. 25.

²⁶ W. M o l i k, *Ziemianki wielkopolskie w codziennych zajęciach gospodarczych i w pracy społecznej w drugiej połowie XIX w. i na początku XX wieku*, [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego: wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarca, t. V, Warszawa 1997, s. 181-190.

preliminarze wydatków domowych, zajmowały się problemami bytowymi ludzi zatrudnionych na dworze i w jego otoczeniu. Z czasem, zwłaszcza w drugiej połowie XIX wieku, część ziemianek zajęła się profesjonalnie wybranymi przez siebie gałęziami gospodarstwa, jak np. hodowlą drobiu. Niektóre z nich, przymuszone sytuacją, z dużym powodzeniem zarządzały całymi majątkami ziemskimi. Wiele z nich prowadziło działalność charytatywną, udzielając się społecznie nie tylko w obrębie swoich siedzib. Artykuł sygnalizuje problematykę, dając asumpt do prowadzenia dalszych pogłębionych już studiów.

W innym artykule, zatytułowanym *Z badań nad studiami uniwersyteckimi Wielkopolanek na przełomie XIX i XX wieku*, opublikowanym w ramach tego samego projektu badawczego, Witold Molik podjął badania nad podejmowaniem przez mieszkanki Wielkopolski nauki na uniwersytetach. Wiemy, iż prawo studiowania na uniwersytetach niemieckich kobiety uzyskały dopiero w 1908 roku, chociaż, jak podkreśla autor, ograniczenia prawne nie były jedyną przyczyną rzadkiego podejmowania przez Wielkopolanki studiów na uniwersytecie. Ważną rolę odgrywały też poglądy głoszące, iż podejmowanie przez kobiety nauki na uniwersytecie sprzyja ich demoralizacji²⁷.

Zasygnalizowaną przez Witolda Molika tematykę podjęła Dorota Mazurczak, przedstawiając w artykule *Kobiety na Uniwersytecie Poznańskim w okresie międzywojennym*, opublikowanym z okazji 80. rocznicy utworzenia Uniwersytetu Poznańskiego, ciernistą drogę polskich kobiet do zdobycia wyższego wykształcenia i naukowego awansu, pomimo że działo się to w czasie, gdy kobiety oficjalnie zostały zrównane w prawach z mężczyznami. Choć – jak stwierdziła autorka w konkluzji – stosunkowo skromna liczebnie reprezentacja kobiet w społeczności uniwersyteckiej nie wynikała z polityki władz Uczelni, była raczej zjawiskiem czegoś szerszego – „bardzo powolnego, stopniowego osiągnięcia równouprawnienia kobiet w różnych dziedzinach życia społecznego w dwudziestoleciu międzywojennym”²⁸.

W ramach omawianego projektu badawczego ukazał się również artykuł niemieckiej badaczki Natali Stegman²⁹, autorki wydanej w Wiesbaden w 2000 roku pracy o ruchu feministycznym w Polsce, przedstawiający *Wielkopolskie wzorce kobiecej aktywności społecznej w życiu codziennym kobiet na przełomie XIX i XX wieku*. Badaczka poruszyła w nim motywy i charakter kobiecej aktywności społecznej w kontekście wspomnianego już przeze mnie oporu przeciwko dyskryminacyjnej

²⁷ W. M o l i k, *Z badań nad studiami uniwersyteckimi Wielkopolanek na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, t. II, cz. 2, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1995, s. 28.

²⁸ D. M a z u r c z a k, *Kobiety na Uniwersytecie Poznańskim w okresie międzywojennym*, [w:] *Alma Mater Posnaniensis. W 80. Rocznice utworzenia Uniwersytetu w Poznaniu*, Poznań 1999, s. 166.

²⁹ N. S t e g m a n, *Tochter der geschlagenen Helden: „Frauenfrage”, Feminismus und Frauenbewegung in Polen 1863-1919*, Wiesbaden 2000.

polityce władz pruskich wobec ludności polskiej. Autorka w konkluzji potwierdza opinie wcześniejszych badaczy, iż „prawa kobiet do samorealizacji jako cel dążeń ruchu kobiecego zostały zastąpione – w szczególnych warunkach politycznych Wielkopolski – obowiązkiem wobec wspólnoty narodowej”³⁰.

Z kolei w związku z innym projektem badawczym realizowanym na Uniwersytecie Poznańskim przez zespół kierowany przez Elżbietę Pakszys w ramach interdyscyplinarnych studiów kobiecych ukazał się cykl artykułów w serii *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*. Tom pierwszy zawiera dwa artykuły poświęcone problematyce kobiecej w Wielkopolsce. Artykuł Witolda Molika, będący jakby dopełnieniem omówionych wcześniej, a przedstawiający *Drogi edukacji córek ziemiańskich w Wielkopolsce w XIX wieku i na początku XX wieku* oraz Moniki Abram, omawiający *Problem wykształcenia kobiet w publicystyce poznańskiej w XIX wieku. Studium porównawcze*.

Podjęte zostały również badania na rodziną poznańską. W 1992 roku ukazała się praca Krzysztofa Makowskiego *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*³¹. Jest to praca pionierska, dorobek bowiem polskiej historiografii w tym zakresie jest bardzo skromny. Dotychczas ukazał się tylko jeden artykuł Joachima Benyskiewicza *Rola rodziny w zachowaniu narodowości w warunkach zaboru*³², w którym autor, na przykładzie rodziny wiejskiej jako, jego zdaniem, najbardziej reprezentacyjnej dla społeczeństwa wielkopolskiego, dowodził, iż odegrała ona ogromną rolę w zachowaniu polskości.

Krzysztof Makowski podjął natomiast próbę zrekonstruowania obrazu rodziny poznańskiej pod względem demograficzno-społecznym, starając się – jak sam pisze we wstępie – ukazać przemiany zachodzące w czasie oraz uwzględnić różnice społeczno-zawodowe, narodowościowe i wyznaniowe. Próbując odjeść od utrwalonego w naszej historiografii antyniemieckiego czy antysłowiańskiego spojrzenia, podjął próbę przybliżenia obrazu codziennego życia rodzinnego, towarzyskiego rodziny poznańskiej pierwszej połowy wieku XIX, m.in. w kontekście stosunków mieszkających w Poznaniu Niemców i Polaków.

Ostatnio ukazała się praca Sławomira Leitgebera *O życiu towarzyskim w Wielkopolsce w XIX i XX wieku. Jak je pamiętam*³³. Autor, potomek znanej poznańskiej rodziny, przedstawia obraz życia towarzyskiego (na przykładzie wybranych zaprzy-

³⁰ N. Stegman, *Wielkopolskie wzorce kobiecej aktywności społecznej w życiu codziennym na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Kobieta i kultura...*, s. 369.

³¹ K. Makowski, *Rodzina poznańska w I połowie XIX wieku*, Poznań 1992.

³² J. Benyskiewicz, *Rola rodziny w zachowaniu narodowości w warunkach zaboru*, [w:] *Rola Wielkopolski w dziejach narodu polskiego*, red. S. Kubiak, L. Trzeciakowski, Poznań 1979, s. 173-183.

³³ S. Leitgeber, *O życiu towarzyskim w Wielkopolsce w XIX i XX wieku. Jak je pamiętam*, Poznań 2001.

jaźnionych rodzin) poznańskiej miejskiej elity – inteligencji poznańskiej, poznany ze wspomnień ojca, członków rodziny i własnych.

Dla dopełnienia chciałabym przypomnieć, o czym już była mowa, iż ukazało się kilka biografii wybitnych wielkopolskich kobiet, m.in.: Julii Molińskiej-Woykowskiej, Emilii Szanieckiej, Bibiany Moraczewskiej, sióstr Anieli i Zofii Tułodzieckich.

Ciągle jednak aktualne pozostają postulaty badawcze zasygnalizowane przez Rudolfa Jaworskiego, w dalszym ciągu bowiem brakuje opracowań, które próbowałyby w sposób kompleksowy przedstawić problematykę historii społecznej kobiet w Wielkopolsce na tle doskonale przecież opracowanej historii Wielkopolski. Ukazały się jedynie prace przyczynkarskie sygnalizujące problematykę badawczą. Do takich należą zarówno przedstawione prace, jak i artykuł Rudolfa Jaworskiego *Kilka refleksji nad dziejami Wielkopolanek w XIX i na początku XX wieku*³⁴. Dotychczas nie podjęto prób opracowania dziejów kobiecych organizacji kościelnych i społecznych, np. najstarszego polskiego stowarzyszenia kobiecego założonego w 1853 roku Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Świętego Wincentego à Paulo czy założonego w 1871 roku Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt, które na wzór Towarzystwa Pomocy Naukowej Marcinkowskiego udzielało stypendium dla młodych, biednych a zdolnych dziewcząt pragnących zdobyć kwalifikacje w zawodach: krawcowej, księgowej, nauczycielki czy ochroniarki. Jedynie powstałe w 1894 roku Zjednoczenie Kobiet „Warta” z dopiskiem „Towarzystwo Przyjaciół Wzajemnego Pouczenia się oraz Opieki nad Dziećmi”, działające do 1939 roku w warunkach półlegalnych, znalazło w latach 60. swojego badacza – Czesława Skopkowskiego³⁵. Było to pierwsze – jak zauważył badacz – kobiece stowarzyszenie niemające męskiego patrona czy kuratora, co wyróżniało je wśród innych istniejących organizacji kobiecych w Poznaniu. Panie pod przewodnictwem początkowo Walentyny Dziembowskiej, a po 1900 roku Anieli Tułodzieckiej organizowały tajne nauczanie ubogich polskich dzieci Poznania i okolic. W latach największej aktywności (1908) zaangażowanych w działalność towarzystwa było 391 pań³⁶.

Czystym polem badawczym pozostaje również uczestnictwo kobiet w ruchu sokolim. Oficjalnie kobiety mogły brać udział w mieszanych stowarzyszeniach dopiero po 1908 roku, niektóre oddziały tworzyły jednak osobne sekcje kobiece, np. w Poznaniu, Pleszewie, Ostrzeszowie, Kępnie – traktując panie, co było do-

³⁴ R. J a w o r s k i, *Kilka refleksji nad dziejami Wielkopolanek w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Kobieta i społeczeństwo...*, s. 25-30.

³⁵ C. S k o p k o w s k i, *Towarzystwo „Warta” w Poznaniu w latach 1894-1939*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Wielkopolski i Pomorza*, t. VI, Poznań 1960, s. 173-208; zob. również: W. J a k ó b c z y k, *Kobiece ruch kulturalno-oświatowy*, [w:] *Studia nad dziejami Wielkopolski*, t. III, 1967, s. 121-134.

³⁶ Liczbę członkiń w poszczególnych latach zob. w: C. S k o p o w s k i, *op. cit.*, s. 175, tab. 1.

puszczalne, jako gości. Pod koniec 1913 roku w szeregach sokolich ćwiczyło 841 druhen³⁷.

Brak opracowań dotyczących życia codziennego Wielkopolanek pochodzących z niższych sfer, ze szczególnym uwzględnieniem swoistego patriotyzmu przejawiającego się w hasle „swój do swego”, zwłaszcza w czynieniu codziennych zakupów kobiet. Wprawdzie luka ta została w pewien sposób wypełniona książką wspomnianego już Rudolfa Jaworskiego *Swój do swego. Studium o kształtowaniu się zmysłu gospodarności Wielkopolan 1871-1914*, wydaną w 1998 roku w Poznaniu, jak wyjaśnia bowiem autor, kobiety na zjeździe w Urbanowie, miejscowości położonej koło Poznania, 24 listopada 1912 roku przyrzekały m.in.:

będziemy się strzec luksusu i życia ponad nasz stan i szerzyć ofiarność na cele narodowe [...], że nasz majątek będziemy inwestować w polskich kasach, bankach i przedsiębiorstwach [...], że będziemy bezwzględnie przestrzegać hasła „Swój do swego”, jeśli chodzi o handel i przemysł oraz wszelką pracę zawodową, mając na względzie naszą pomyślność gospodarczą i naszą godność narodową³⁸.

Należałoby zbadać, w jakim zakresie wielkopolska gospodyni przestrzegała wspomnianych zasad, czy w sposób demonstracyjny dokonywała zakupów u rodaka, czy też kierowały się zwykłą kalkulacją ekonomiczną, korzystając z oferty obcego sprzedawcy?

Niezbadana do końca pozostaje również kwestia położenia kobiet i jego specyfiki w różnych środowiskach społecznych; w środowisku ziemiańskim i inteligenckim – tu badania zostały zapoczątkowane, w innych, jak robotnicze czy chłopskie, stanowi ogromne, nie do końca wypełnione pole badawcze.

Grażyna Wyder

DIE GROSSPOLNISCHEN FRAUENBEWEGUNG IN DEN AKTUELLEN GESCHICHTLICH-SOZIOLOGISCHEN FORSCHUNGEN

Z u s a m m e n f a s s u n g

Am Anfang des 19. Jh. entwickelte sich die neue gesellschaftlich-politische Bewegung, die von den Frauen gegründet wurde. Die Bewegung wurde verschieden genannt, vom lateinischen Wort „femina” – „die Frau”, als feministische Bewegung, aber auch vom Wort „souffrage”, was eine Wahlstimme bedeutete. Diese Bewegung entwickelte sich besonders in den 60-er Jahren des 19. Jhs. in den Vereinigten Staaten und dann im Westeuropa. In Polen ganz ähnlich erschien sie in der zweiten Periode des 19. Jh., hatte aber ganz anderes Antlitz in verschiedenen Provinzen des geteilten Polens. Am schnellsten erschien diese Bewegung auf dem Gebiet des

³⁷ „Sokół” 1902, nr 8; 1904, nr 5; 1914, nr 6, cyt. za: W. J a k ó b c z y k, *op. cit.*, s. 140.

³⁸ R. J a w o r s k i, *Swój do swego. Studium o kształtowaniu się zmysłu gospodarności Wielkopolan 1871-1914*, Poznań 1998, s. 128.

Königtums Polen, wo man sie schon in den 30-er und 40-er Jahren beobachtete. Das Problem der emanzipierten Frauen wurde schon von den Publizisten und Schriftsteller erhoben. Die Parole kamen direkt ins preußische Teil des ehemaligen Polens, wo sie sich erst in der zweiten Periode des 19. Jh. entwickeln. Man verbindet sie auch mit der schnellen Germanisierung. Bis heute, ehrlich gesagt, die Forschungen stagnieren. Die eigentlichen Arbeiten kamen zu spät. Seit Jahren wurden die Interessen an Frauengeschichte als Biographien der größten Frauen realisiert. Sie müssten unbedingt mit dem politischen Leben in Kontakt stehen und mit den politischen Eliten verbunden sein. Die Frauen wurden das erste Mal sichtbar, als sie in den ersten Jahren des 20. Jh. um ihre eigene zivile und politische Rechte kämpften. In der zweiten Hälfte des 19. Jh. erschienen einige Publikationen, die mit den Frauenbewegungen im Bezug auf die proletarische Problematik verbunden waren. Man kann lesen, wie weit die Teilnahme der Frauen ins tägliche Leben griff. Bis zum Ersten Weltkrieg haben wir aber mit keinem Versuch zu tun, der eine einheitliche Monographie des Problems bilden wollte. Renaissance der Problematik kam in den 60-er und 70-er Jahren des 20. Jh. Die dritte Welle nämlich schon in den 90-er Jahren des 20. Jh. durch die Arbeiten von Anna Żarnowska und Andrzej Szwarz, die ihre wissenschaftliche Arbeit im Institut für Geschichte an der Warschauer Universität führen. Jetzt führt man die interdisziplinäre Forschungen, welche die Tätigkeit und die Rolle der Frauen in verschiedenen Aspekten des gesellschaftlichen und politischen Lebens ins Licht stellen. Die Problematik der Frauen im Großpolen sieht aber zur Zeit sehr schlecht aus.